



Chciałoby się, by w diecezji grodzieńskiej było więcej Mszy św. w języku białoruskim – nie tylko w niedzielę, ale także w dni powszednie, przecież wśród katolików jest wielu Białorusinów, którzy nie zawsze rozumieją język polski.

Modlitwa jest rozmową z Bogiem, dlatego uważam, że należy każdemu dać możliwość modlić się w języku swego serca. To samo z nauką religii: byłoby dobrze, gdyby katecheza dla dzieci i młodzieży była nie tylko po polsku, ale także po białorusku, a wierni sami dokonaliby wyboru.

Chce się widzieć Kościół Grodzieński odnawiający się przez młodych wiernych, do których głosów by się przysłuchiowano.

Pozdrawiam wszystkich młodych Czytelników naszej gazety. Niech Bóg błogosławi i prowadzi ich każdego dnia, pomaga żyć w prawdzie, jakby skomplikowana ona czasem nie była.

*Z modlitwą Żenia, Ostrowiec †*

Pierwsze, co przyszło mi na myśl – zrobić młodzieżową Mszę św., na której byłoby więcej nowoczesnych piosenek. Jeszcze chciałoby się więcej aktywności pod względem akcji dobroczynnych: być może, rozdawanie jakichś ulotek o tematyce religijnej, ochronie ludzkiego życia albo coś w tym rodzaju.

□ *Grażyna, Grodno*

W przyszłości chciałabym widzieć Kościół Grodzieński bardziej żywym i ukierunkowanym na młodzież. Chciałoby się, by odbywały się spotkania w dekanatach, by młodzież dawała wzajemnie świadectwa i aktywnie uczestniczyła w życiu swojej parafii. W Kościele można by było wprowadzić organizowanie wspólnot przy parafiach, aby rodziny i młodzież, w zależności od tego, o jakim charakterze byłaby ta wspólnota, mogliby się wzmocnić w wierze poprzez wspólną modlitwę i wzajemną pomoc. Uważam, że warto by było zorganizować systematyczną naukę dla młodych, na przykład, co dwa tygodnie. Byłaby to dobra okazja nie tylko pogłębić swoją wiarę podczas Mszy św., ale także poznać wiele ciekawych tematów religijnych i moralnych. A potem można by było podyskutować.

*Helena, Ostrowiec*

Uważam, że po to, aby Kościół mógł prawidłowo się rozwijać w przyszłości, trzeba jak najmocniej trzymać się korzeni i źródła wiary chrześcijańskiej, jakim jest Pismo Święte! Przede

wszystkim, wzorem dla wiernych powinni być dobrze wykształceni księża, którzy codziennie rozważają Pismo Święte i realizują je w życiu. Nie zaszkodziłoby stworzenie kół biblijnych dla parafian w różnym wieku, gdzie nie tylko rozważano by Pismo Święte, ale również na wspólnych spotkaniach szukano by odpowiedzi na codzienne pytania. Konieczna jest pomoc dobrze przygotowanego do tego zadania duszpasterza, który by swoim życiem dawał przykład (w innym przypadku można tylko zniechęcić wiernych). A jeśli nie wystarcza chętnych do takich spotkań, trzeba zacząć od kazań o tematyce biblijnej. Pismo Święte nie straciło, nie traci i, jestem pewna, nie straci swej aktualności. Musimy tylko prawidłowo je rozważać i umieć przenosić do życia. Tego trzeba nieustannie się uczyć i pogłębiać swoją wiedzę religijną.

*Tatiana, Grodno*

W mojej rodzinie, jak pamiętam to z dzieciństwa, niedziela zaczynała się od modlitwy w kościele Matki Bożej Różańcowej w Raduniu. Czas leci, lecz to święte dla mnie miejsce pozostaje wciąż jasne, czyste i przyjemne dla duszy.

Tutaj mogę zostać sam na sam ze swoimi myślami i uczuciami. Mianowicie tu, w kościele, nie czuję się samotna obok przyjaciół i nauczycieli-księży.

Dni Młodzieży w Lidzie zapamiętam na całe życie. Dni, spędzone na modlitwie i pieśniach o Bogu, wzmocniły moją wiarę, zapoznały z wieloma ciekawymi ludźmi.

Chce się, aby Kościół na Grodzieńszczyźnie przez wiele lat pozostawał dla ludzi prawdziwą świątynią Bożą, dokąd chce się wracać jeszcze i jeszcze...

*Anżelika, Raduń*

Chciałoby się, żeby:

- w niedzielę i święta w telewizji odbywały się transmisje Mszy św. na żywo, aby ludzie, nie mający możliwości pójścia do kościoła z jakichkolwiek przyczyn, dzięki telewizji w taki sposób mogli uczestniczyć we Mszy św.;

- w niedzielę w każdym kościele odbywała się Msza św. dla dzieci w języku białoruskim (dostępnym dla nich);

- organizowano więcej spotkań dla młodzieży (na większą skalę);

- organizowano więcej obozów dla dzieci;

- organizowano dla młodzieży wycieczkę do kościołów świata (na wybór), więcej uczono historii Kościoła, zapoznawano z jego osobliwościami...

*Swietłana, Lida*

W przyszłości Kościół Grodzieński chciałoby się widzieć dostępnym dla wszystkich. Chciałoby się rozmawiać z Bogiem w takim samym języku, w którym rozmawiamy między sobą, aby każdy odwiedzający świątynię rozumiał, o czym tam się mówi. Chciałoby się, by nasze duchowieństwo żyło na wzór Chrystusa i swoim przykładem dawało świadectwo wiary. Żeby ludzie interesowali się tym, w Kogo wierzą, i starali się Go poznawać.

*Jula, Grodno*

W 2002 r. w Toronto Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział do młodzieży: «Przyszłość jest w Waszych sercach i rękach». Przyszłość naszej diecezji jest teraz w rękach młodych ludzi, tych, kogo wychowujemy, którzy szukają Boga i swojej drogi życiowej. To oni będą księżmi i siostrami zakonnymi, to oni założą rodziny, to oni będą stanowić Kościół Grodzieński. Od współczesnych duszpasterzy zależy, jak oni wychowują młodzież. Jaka będzie młodzież, taki

będzie nasz Kościół. Wydaje mi się, że nasz Kościół w przyszłości - to albo jeszcze większe rzesze ludzi, albo tylko ci prawdziwie wierzący i zachowujący tradycje swoich przodków. Przyszłość zależy tylko od nas, od inicjatywy i przykładu każdego członka Kościoła Grodzieńskiego. Dla duchowego rozwoju mamy wszystko: sanktuaria, seminarium duchowne, pielgrzymki, przykłady świętych pochodzących z naszych terenów...

Należy jedynie znaleźć czas i otworzyć swe serce! Życzę naszemu Kościołowi rozwoju, długich lat i dumy ze swoich synów i córek!

*Weronika, Grodno*

Przede wszystkim trzeba pamiętać, że Kościół - to nie jakiś budynek albo urząd, to my jesteśmy żywym Kościołem i jego przyszłość zależy od nas samych. Jako świadkowie miłości Chrystusowej musimy dzielić się nią z innymi. Przyszłość Kościoła zależy od nas, od młodzieży. Niestety, młodzież nie jest tak aktywna, jak by się chciało. Wzywam młodzież do aktywnej działalności. Pokażmy światu, na co nas stać!!! Nasi dziadkowie, pomimo wszelkich trudności, nawet pod karą śmierci potrafili przekazać nam wiarę. Więc naszym obowiązkiem jest przekazanie wiary następnemu pokoleniu. Współczesny świat jest przesiąknięty sztucznymi wartościami, narzuconymi przez mass media. Pamiętajmy, że prawdziwą wartość ma jedynie miłość, której uczy nas Bóg!!!

*Helena, Grodno*